

Dr hab. prof. ASP Arkadiusz Karapuda, <https://orcid.org/0000-0002-1995-0204>  
*Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie*

## Pocztówka z domu – próba artystycznej wspólnoty w czasie społecznej izolacji

### Postcard from home – an attempt at an artistic community in the time of social distancing

<https://doi.org/10.34766/fetr.v44i4.430>

**Abstrakt:** Projekt *Pocztówka z domu* miał być próbą reakcji na realia czasu pandemii i *lockdownu*. Nieśmiała początkowo idea stała się międzysrodowiskową inicjatywą, przekraczającą mury uczelni i stała się platformą do dialogu poprzez sztukę. Stworzony przez nas projekt miał ideowo nawiązywać do *Communication art*, społecznej funkcji sztuki oraz demokratycznej wspólnoty idei. *Pocztówka z domu* miała być projektem, który z jednej strony otworzy środowisko Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na świat zewnętrzny, zaś z drugiej spowoduje przeniknięcie do jego wnętrza twórców, którzy na co dzień funkcjonują poza ośrodkami akademickimi. Artyści biorący udział w projekcie mieli stworzyć prace małego formatu, nawiązujące do kart okolicznościowych i tradycyjnych pocztówek, które przesyłane pod postacią cyfrową miały następnie stworzyć wirtualną, ogólnodostępną kolekcję, upublicznią w dalszej kolejności na stronach ASP w Warszawie i Galerii Salon Akademii. W naszym działaniu przede wszystkim udało się wypełnić zakładane uprzednio kryterium skali i rozmachu projektu, przy zachowaniu wysokiego poziomu artystycznego. Wyniki przeprowadzonego zadania zostaną upublicznione w postaci dużej wystawy w Galerii Salon Akademii w listopadzie 2020 roku.

**Słowa kluczowe:** izolacja, pandemia, epidemia, sztuka poczty, wspólnota artystyczna

**Abstract:** *Postcard from home* – an attempt to react to pandemic and lockdown reality. A humble idea that became an inter-environmental initiative that goes beyond Academia and that proved to be a platform for a dialogue via art. By the concept, our project was to refer to *Communication art*, a social function of art and democratic sharing of an idea. The *Postcard from home* is a project that could open the community of academics from the Academy of Fine Arts in Warsaw to the external world. On the other hand, it could also absorb artists who work outside academies on everyday basis. Artists taking part in the project were asked to create small format artworks referring to greeting cards and traditional postcards sent in a digital form to compose a virtual, accessible, public exhibition on the website of the Academy and Salon Akademia Gallery. In the project, we achieved the assumed criterion of the scale and impetus keeping the high artistic level at the same time. The results of the project are planned to be presented in the form of the large exhibition at the Salon Akademia Gallery in November 2020.

**Keywords:** artistic community, isolation, pandemic, epidemic, mail-art

Projekt *Pocztówka z domu* miał być próbą reakcji na realia czasu pandemii i *lockdownu*. Początkowo nieśmiała idea trójki artystów i projektantów, pracowników badawczo-dydaktycznych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, stała się dużą, międzysrodowiskową inicjatywą, przekraczającą mury uczelni, tworząc platformę do dialogu poprzez sztukę, w trudnym czasie globalnej epidemii. Niezależnie od początkowych założeń, koncepcji i ideałów, z których większość udało się zrealizować, projekt zaczął żyć własnym życiem, a to nadrzędne i najważniejsze oczekiwanie wobec każdego dzieła, czy

wydarzenia artystycznego. Zgodnie z baumanowską ideą wirtualizacji świata (idee i obserwacje Zygmunta Baumana zawarte m.in. w zbiorze krótkich felietonów publikowanych w latach 2008-2009 we włoskim magazynie "La Repubblica delle Donne" (Bauman, 2011), w tym przede wszystkim w listach: *Poza siecią i w sieci*, *Samotność w tłumie* i *Kultura w globalnym mieście*) oraz tzw. obszarami wirtualności nakreślonymi przez Adama Pawłowskiego (2012). *Pocztówka z domu* znalazła swoje miejsce w sieci internetowej, niemniej jednak materialna strona projektu znajdzie swe odzwierciedlenie w warunkach tradycyjnego wystawiennictwa. *Pocztówka z domu* to zarazem zapis czasu, dokumentacja nastrojów i stanów emocjonalnych, towarzyszących pandemii roku 2020, ale także bogaty zbiór współczesnych postaw artystycznych i ich konfrontacja na platformie wirtualnej i rzeczywistej w postaci nadchodzącej wystawy. To, co z mojego punktu widzenia (jako współtwórcy i współpomysłodawcy projektu) najistotniejsze w tej inicjatywie, to wyjście naprzeciw trudnościom i solidarne działanie, mimo istotnych różnic artystycznych i światopoglądowych.

Sztuka zajmuje w kulturze miejsce szczególne nie tylko ze względu na swą istotną funkcję komunikacyjną. Inną, niezbywalną cechą aktywności artystycznej, istotną dla obecnego, trudnego kontekstu społecznego jest jej zdolność do adaptowania sytuacji, niezależnie od towarzyszących trudności. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że wszędzie tam, gdzie obecne są problemy i konflikty (społeczne, polityczne, religijne, filozoficzne a nawet zbrojne) tam natychmiast pojawia się sztuka, wraz ze swą zrazu kojąco-łagodzącą, zaś kiedy indziej konfliktującą naturą. Człowiek z Cro-Magnon z pewnością nie rozpoczął swych praktyk artystycznych bez zasadnych powodów i niezależnie, czy były nimi praktyki religijne, lęk przed nieznanym, pozornie niewinna zabawa, czy też potrzeba opisania, zrozumienia i zapamiętania zdarzeń, bez wątpienia towarzyszył im niepokój. Niepokój wynikający z trudnej, skomplikowanej sytuacji to znakomity stan dla zrodzenia się sztuki, gdyż wtedy wynika ona z autentycznego przeżycia i ma odpowiedni ciężar gatunkowy. Ponadto, trudny, współczesny danej twórczości kontekst jest wart artystycznego wysiłku, jak pisał przed laty Zbigniew Herbert:

„(...) Hodujcie w sobie odwagę i skromność. Niech Wam towarzyszy wiara w nieosiągalną doskonałość i nie opuszcza niepokój i wieczna udręka, które mówią, że to, co osiągnęliśmy dzisiaj to stanowczo za mało.

Życzę Wam trudnego życia, tylko takie godne jest artysty. Dla Was dobre myśli, pozdrowienia i słowa nadziei (...)”<sup>1</sup>.

Kontekst czasowy i przestrzenny determinuje każdy element naszego życia, dlatego twórczość artystyczna, jako jego element, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia

<sup>1</sup> Z. Herbert, *Drodzy nieznajomi*, list do studentów PWST, Warszawa, 12 stycznia 1995 (List Zbigniewa Herberta do młodych aktorów, uczestniczących w dyplomowym przedstawieniu warszawskiej PWST *Odprawa posłów greckich*. *Opowiadki o Panu Cogito*, reż. Z Zapasiewicz), pierwodruk: „Teatr” 4/1995.

z twórcą, czy z odbiorcą, jest niezwykle wrażliwa na istotne cezury czasowe. Koniec Epoki Lodowcowej, narodziny Chrystusa, Upadek Cesarstwa Rzymskiego, Rewolucja Francuska, II Wojna Światowa – wszystkie te istotne cezury czasowe znalazły odbicie w sztuce, a niektóre były nawet, w pewnym stopniu, wynikiem zmian w niej samej. Sztuka zmieniając swe oblicze niejednokrotnie zmieniała panujący porządek świata. Byłoby niedorzeczne twierdzić, iż pandemia COVID-19 miała swój początek w świecie sztuki, jednak od samego jej początku było pewne, iż niezależnie od konsekwencji społecznych, gospodarczych i politycznych znajdzie ona swe odbicie w rzeczywistości, w tym także w świecie sztuki.

Jedną z funkcji sztuki jest zapis czasu. „*Obyś żył w ciekawych czasach*” – mówi stare chińskie przekleństwo, tymczasem czasy są zawsze ciekawe. Artyści dokumentaliści, artyści publicyści, wszelkiej maści twórcy związani z krytycznym spojrzeniem na rzeczywistość zacierają ręce, kiedy sytuacja polityczna i gospodarcza komplikują się i można niemal bez konsekwencji, z całym impetem uderzyć w elity władzy, winiąc ją za bieżący rozwój wypadków. W przypadku globalnej pandemii, z którą mamy do czynienia w tym roku, trudno mówić o entuzjzmie wśród środowisk twórczych. Demokratyczny charakter wirusa, jego błyskawiczne rozprzestrzenienie się i wpływ na ograniczenia komunikacji społecznej spowodowały, że artyści zamiast oskarżać przyjęli pozycję cichych obserwatorów. To, co w czasie przymusowej i względnie demokratycznej izolacji stało się twórczym imperatywem to zdecydowanie bardziej chęć dzielenia się, komunikowanie sensów i dawanie siebie drugiej osobie niż chęć krytycznych odniesień do bieżących realiów. Istotną kwestią wpływającą na twórczość czasów każdej chyba pandemii jest na pewno możliwość skupienia się na sobie, pogłębiona refleksja nad zagadnieniami ostatecznymi ale i dogodne warunki dla syntetyzowania myśli. Wszystko to w zdecydowany sposób wpływa na twórców czasu, wszystkich historycznych i współczesnych, form izolacji społecznych. Sama izolacja, będąca bezpośrednim następstwem epidemii, jako stan wyjątkowy spowodowała zupełnie paradoksalny i często nieświadomy zwrot społeczeństwa w stronę szeroko rozumianej kultury. Z własnego doświadczenia wiem, że ten trudny okres byłoby mi bardzo trudno znieść, gdyby nie media, takie jak radio czy internet, a także przejawy sztuki, takie jak literatura czy film. Z całą premedytacją wyszczególniam tylko te dziedziny, gdyż zostały one stworzone do konsumpcji pośredniej za pomocą książki lub zapisu kinematograficznego. Konsumpcja seriali, filmów, spektakli teatralnych, ebooków i audiobooków w dobie pandemicznej izolacji sięgnęła zenitu. Oprócz komercyjnego wymiaru tej sytuacji warto zwrócić uwagę na prawdopodobieństwo samouświadomienia sobie istotnej części społeczeństwa niezbywalnej roli sztuki w życiu codziennym.

Poza kondycją sztuki i właściwego dla niej rynku doby pandemii należy wziąć pod uwagę również takie przejawy ludzkiej kreatywności, które nie powstałyby w czasach pewnego jutra, dobrobytu i normalności. Pierwszy na myśl ciśnie się oczywiście zbiór 100 nowel spisanych przez Giovanniego Boccaccia i wydanych jako *Il Decamerone* około roku

1473. Pamiętamy również *Dżumę* Alberta Camus, której paraboliczny charakter umożliwił wykorzystanie figury epidemii jako zła, które niszczy ludzi i prowokuje nowe zło, ale i popkulturową papkę pandemicznych armagedonów kina klasy B. Od czasu popularyzacji średniowiecznego *Danse Macabre*, aż po współczesne konteksty i trendy wystawiennicze eksploatujące isticie turpistyczne estetyki, pesymizm, zło, chorobę i wreszcie zarazę. Amalgamat, złożony z punkowej estetyki wylansowanej przez Malcolma McLarena, przemieszanej ze współczesnymi przejawami wystawiennictwa sztuki wysokiej, w której już samo pojęcie epidemii zostało określone jedną z najlepszych metafor współczesnej kultury, jest dla ludzi epoki ponowoczesnej naturalnym środowiskiem. Nie dziwi zatem fakt, że w polu współczesnych sztuk wizualnych mamy tak wiele inicjatyw artystycznych związanych z zagadnieniem epidemii. Ostatni czas stał się jednak, z powodów oczywistych, prawdziwym rajem dla tego rodzaju aktywności. Warto przytoczyć tylko niektóre z licznych inicjatyw, takie jak: projekt i wystawa pn. *Art in The Time of Plague* (koordynowany przez Małgorzatę Wrześniak w ramach działalności badawczej i kulturotwórczej UKSW), Ogólnopolski konkurs plastyczny *Pandemia. Sztuka w czasach zarazy* (realizowany przez Fundację Pinata i MKiDN), ćwiczenia i spotkania kontemplacyjne zatytułowane *Kontemplacja w czasach pandemii* (proponowane przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie), czy też projekt *Pocztówka z domu* (organizowany przez Galerię Salon Akademii i ASP w Warszawie), którego byłem współpomysłodawcą, wraz z prof. Pawłem Nowakiem i prof. Jerzym Porębskim.

Już w pierwszych dniach *lockdownu*, wprowadzonego na terenie Polski 12 marca tego roku, czuć było niedosyt rozmów, kontaktów, spotkań i artystycznego fermentu, który na co dzień bywa może nużący, jednak bez niego nie sposób funkcjonować żadnemu środowisku artystycznemu czy akademickiemu. Po kilku, niezobowiązujących rozmowach telefonicznych z prof. Pawłem Nowakiem z Wydziału Grafiki ASP w Warszawie poczułem, że chce on w jakiś sposób zareagować wobec bieżącej sytuacji. Podobne wrażenie sprawiał również prof. Jerzy Porębski z Wydziału Wzornictwa ASP w Warszawie, który podczas naszych długich rozmów wyrażał co prawda ogromny strach przed utratą tempa życia zawodowego, ale i nadzieję na nową pogłębioną, globalną refleksję nad zagrożeniami dla kultury ale i dla cywilizacji w ogóle. Pierwszy impuls i sygnał dla wspólnotowego działania artystycznego wyrażony przez Pawła Nowaka spowodował w nas tzw. burzę mózgow i na bazie jego pierwszych myśli, w drodze dyskusji, stworzyliśmy zakres pojęciowy i artystyczny przyszłego projektu. Projekt zakładał wspólnotowo-kolektywne działanie artystyczne w obrębie szeroko rozumianego środowiska Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i innych zaprzyjaźnionych środowisk twórczych. Celem miało być odwołanie się do solidarnej postawy artystycznej wobec globalnej kryzysu związanego z pandemią SARS-Cov-2 i jej konsekwencjami. Wobec ówczesnej sytuacji epidemiologicznej, gospodarczej stagnacji i wyczuwanej, zbliżającej się wielkimi krokami recesji gospodarczej,

a także zatrzymania działań instytucji kultury, chcieliśmy pobudzić środowisko artystyczne i zachęcić je do wspólnego spotkania na polu sztuki. Byliśmy świadomi, że każda pandemia ma charakter demokratyczny i dlatego sztuka powinna przywrócić wiarę w możliwości wspólnych działań, które poza zapisem bieżącej sytuacji mogą postawić istotne ze społecznego punktu widzenia pytania, a także pobudzić wolę walki w tym niedogodnym i nieprzyjaznym człowiekowi czasie. Planowaliśmy, aby artyści biorący udział w projekcie stworzyli prace małego formatu (A5 – 14,85x21 cm), nawiązujące do kart okolicznościowych bądź tradycyjnych pocztówek, które przesyłane pod postacią cyfrową wprost z domów i pracowni artystów miały stworzyć wirtualną, ogólnodostępną kolekcję na stronach ASP w Warszawie i Galerii Salon Akademii. Założenie to zostało zrealizowane i w domenie asp.waw.pl została powołana do życia strona internetowa<sup>2</sup>, która stała się wirtualną platformą całego projektu. Mając nadzieję na zniesienie *lockdownu* i obostrzeń epidemiologicznych zaplanowaliśmy, że w najbliższym, możliwym czasie oryginały prac w zadanym formacie A5 lub ich wydruki zostaną wyeksponowane w Galerii Salon Akademii na monumentalnej, stosownej do całego projektu, purystycznej i lapidarnej ekspozycji. Przesyłane, przez zaproszonych do współpracy artystów, prace mogły być wykonane w dowolnych technikach: rysunkowych, malarskich, graficznych, cyfrowych, fotograficznych, kolażu i innych, zaś jednymi warunkami i ograniczeniami formalnymi miały być format i dwustronność (awers i rewers) oraz, w miarę możliwości, brak trzeciego wymiaru (względy ekspozycyjne).

Stworzony przez nas projekt miał ideowo nawiązywać do tzw. *Communication art* oraz demokratycznej wspólnoty idei, a także do społecznej funkcji sztuki, w którą ja sam wierzę o wiele bardziej niż w sztukę bazującą na dekoracji, propagandzie, dworskich gustach czy schlebianiu upodobaniom maluczkich. Podczas tworzenia szkieletu koncepcyjnego projektu *Pocztówka z domu* obcy nam był również model definiowania sztuki jako autoterapii, choć znana skądinąd terapeutyczna funkcja sztuki, w tej sytuacji nie pozostawała do końca bez znaczenia. Biorąc pod uwagę niezbywalne konteksty historycznych już inicjatyw i wydarzeń, takich jak: Sztuka poczty, Galeria Walizkowa<sup>3</sup> – tak znamienita dla trudnych lat 80., zadanie badawcze pod tytułem 71369<sup>4</sup> realizowane przez

<sup>2</sup> <https://pocztowkisonakademii.asp.waw.pl/>, (dostęp: 02.09.2020).

<sup>3</sup> Inicjatywa czasu stanu wojennego polegająca na wystawianiu w mieszkaniach i pracowniach artystów małych, kameralnych prac mieszczących się w walizce. Inicjatorem tego rodzaju pokazów był Marek Sapetto, który otworzył pierwszy pokaz tego cyklu 9 grudnia 1983 roku w swojej pracowni, przy Al. Wojska Polskiego w Warszawie.

<sup>4</sup> Zadanie badawcze realizowane na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie, którego wynik upubliczniony został na wystawie pt. 71369 w Galerii EL w Elblągu w czerwcu 2011 roku. Wartość: 71369 była wynikiem pomnożenia wymiarów pudełka, służącego do przesyłek pocztowych, które uczestnicy projektu i wystawy otrzymali do samodzielnego, twórczego zagospodarowania.

zespół pracowników Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie, wystawy *Małe jest piękne*<sup>5</sup>, czy działanie p.n. *List*<sup>6</sup> z maja bieżącego roku nawiązujące do akcji Tadeusza Kantora<sup>7</sup> i bieżącej, polskiej sytuacji politycznej, chcieliśmy wpisać *Pocztówkę z domu* w tradycję wspólnotowych działań artystycznych, których celem była i jest budowa teraźniejszości i przyszłości na przekór niesprzyjającym okolicznościom. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę choćby doświadczenia cyklicznej inicjatywy wystawienniczej pt. *Imago Mundi*<sup>8</sup>, chcieliśmy, podobnie jak Fondazione Benetton Studi Ricerche, spotkać artystyczne mikroświaty poszczególnych twórców, aby wykazać ich jednostkowy potencjał, a także możliwości, jakie daje ich spotkanie i wzajemne oddziaływanie.

Od samego początku pracy nad *Pocztówką z domu* zależało nam, aby w naszym projekcie wzięli udział zarówno studentki i studenci ASP w Warszawie, jak i wszyscy jej pracownicy badawczo-dydaktyczni, a także dydaktycy oraz pracownicy techniczni o artystycznym potencjale. Ponadto zaprosiliśmy do udziału w projekcie również absolwentki i absolwentów naszej uczelni, a także wszystkie artystki i artystów bliskich naszemu środowisku, współpracujących z nim i je wspierających. Tak też się stało i po kilkudniowym, początkowym zastoju przez pierwsze dni trwania projektu nasze repozytorium pocztówek w postaci strony internetowej zaczęło się zapełniać kolejno nadsyłanymi kartami. Do końca września br. nadesłanych zostało ponad 550 pocztówek, ponad 450 autorów, z których zdecydowana większość zawiera awers i rewers. Część z nadesłanych przez uczestników projektu kart to komunikaty czysto wizualne, niektóre opatrzone zostały dopowiadającym tytułem a jeszcze inne zawierają klarowny i logiczny, bądź poetycki komentarz słowny. Niektórzy z artystów zdecydowali przesłać więcej niż jedną pocztówkę, co świadczy o ich realnej potrzebie komunikacji i wyrażenia się poprzez udział w projekcie.

Przyglądając się zestawowi ponad 500 sztuk pocztówek nie trudno wyłowić istotne dla artystycznego mainstreamu nazwiska. Świadczy to przede wszystkim o potencjale, jaki zawarty był w założeniach projektu. Wśród twórców, którzy przesłali swe karty pocztowe

<sup>5</sup>Wystawa autorstwa Ryszarda Winiarskiego i Emilii Bohdziewicz z 1984 roku, zrealizowana w warszawskiej galerii Zapiecek. Na wystawie zgromadzono prace małego formatu artystów polskich i zagranicznych.

<sup>6</sup>Akcja performatywna autorstwa: Marty Czyż (kuratorki i krytyczki), Magdy Drągowskiej, Michała Frydrycha, Karoliny Grzywnowicz, Kuby Rudzińskiego, Julii Minasiewicz, Jana Możdżyńskiego, Yulii Krivich, Weroniki Zalewskiej oraz Pawła Żukowskiego, z 6 maja 2020 roku. List adresowany był do Sejmu RP.

<sup>7</sup>Happening autorstwa Tadeusza Kantora ze stycznia 1967 roku polegający na przeniesieniu monumentalnego listu z urzędu pocztowego przy ul. Ordynackiej do galerii przy ul. Foksal. List adresowany był do Pana X z Galerii Foksal.

<sup>8</sup>Imago Mundi to kolekcja prac zamówionych i zebranych przez Luciano Benettona podczas jego podróży po całym świecie, z udziałem dobrowolnej i niedochodowej pracy uznanych i wschodzących artystów z całego świata. Każdy z nich tworzy dzieło, którego jedynym ograniczeniem jest format 10x12 cm, przyczyniając się w ten sposób do powstania tej niezwyklej kolekcji.

wyłowić można również prace wysoko wykwalifikowanej kadry badawczo-dydaktycznej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i pracowników naukowych innych jednostek naukowych z Polski ale i z zagranicy. Są wśród artystów biorących udział w naszej inicjatywie i tacy, którzy tworzą szeroko rozumiane tzw. środowisko artystyczno-naukowe, to absolwenci naszej uczelni, przyjaciele i twórcy, którzy od lat wspierają tego rodzaju działania. Mamy wreszcie wśród naszych uczestników studentki i studentów, czyli najistotniejszy z punktu widzenia uczelni, a także ze względu na społeczny charakter projektu, element całej inicjatywy. To najmłodsze pokolenie twórców będzie za kilka lat częścią elity kulturalnej Polski, Europy i świata. To oni stworzą podwaliny nowej kultury, opartej zapewne o nowe technologie i niezrozumiałe dla nas język. W tym miejscu pojawia się także edukacyjny i wychowawczy charakter *Pocztówki z domu* jako projektu partycypacyjnego, w którym artysta staje się zarazem odbiorcą. To, w jaki sposób najmłodsze obecnie pokolenie wcieli w życie i w sztukę idee solidarności i wspólnoty zależy w dużej mierze od nas i dlatego działania takie jak *Pocztówka z domu* powinny być promowane przede wszystkim wśród twórców, którzy są na początku swej artystycznej drogi.

Dedykowana, nadsyłanym cyfrowo pocztówkom, strona internetowa przypomina nieco wyszukiwarkę grafiki, lub portale w rodzaju Pinterest czy Instagram. Ten celowy, a zarazem mimowolny zabieg świadczy o naturalnej potrzebie katalogowania i konfrontacji mikro-światów proponowanych przez poszczególnych twórców. Świat już dawno stał się globalną wioską, stąd spotkania niewspółmiernych niejednokrotnie filozofii i estetyk traktujemy jako sytuację naturalną, na bazie której budujemy wartości wspólne dla całej, szeroko rozumianej kultury. Poszczególne pocztówki prezentowane na stronie internetowej są tak różne, jak różne są ścieżki współczesnych sztuk wizualnych. Projekt *Pocztówka z domu* nie zakładał żadnej cenzury czy weryfikacji nadsyłanych kart, bo opierał się na zaufaniu do środowiska i wierze w wysokie umiejętności i kwalifikacje artystów biorących w nim udział. Dlatego w tym zbiorze znajdziemy zarówno prace publicystyczne, krytyczne, formalistyczne, satyryczne, narracyjne, abstrakcyjne i takie, które swobodnie mieszają wymienione idiomy. Warto zwrócić uwagę, że pluralistyczny i zarazem demokratyczny charakter pokazu wynika m.in. z kolejności nadsyłanych pocztówek i nie jest on poddany żadnemu wartościowaniu, a jedynym pozaartystycznym kryterium oceny poszczególnych pocztówek mogą być tylko nazwiska twórców, które towarzyszą pocztówkom. Na uwagę zasługuje również fakt, że w ponad pół tysięcznym zbiorze mamy także do czynienia z szerokim wachlarzem użytych mediów artystycznych. Pojawiają się tu bowiem prace fotograficzne, graficzne, malarskie, rysunkowe, a także stricte cyfrowe, których charakter techniczno-technologiczny został podporządkowany narzuconym ograniczeniom formatu. Jako ciekawostkę należy również odnotować fakt, że w ramach odgórnych ograniczeń poradzili sobie również rzeźbiarze, przesyłając fotografie o charakterze dokumentalnym czy

też dokumentalno-artystycznym, które przedstawiają ich prace. Mamy wśród nadesłanych pocztówek również takie, które w naturalny sposób wpisują się w *modus operandi* twórców bliskich poezji konkretnej. W pracach tych słowo ulga autonomizacji i wyizolowaniu z kontekstów języka i sam układ typograficzny wydaje się być najistotniejszym elementem. Zdecydowana część prac w bogatym katalogu została wykonana w kontekście pandemii i do niego się odwołuje zarówno pod względem formy jak i treści, jednak są również i takie pocztówki, które powstały co prawda w ostatnim czasie, jednak są naturalną kontynuacją drogi artystycznej obranej przez ich twórców. Mamy i takie karty, które są raczej dokumentacją prac powstałych w czasie nieco odleglejszym od ostatnich miesięcy spowitych kwarantanną i społeczną izolacją. Wskazują one, w moim przekonaniu, że twórcy, którzy z istotnych zapewne powodów, nie zdecydowali się przesłać prac wykonanych specjalnie na potrzeby projektu, czy też prac powstałych w ostatnim czasie, chcieli solidarnie współtworzyć projekt i dać świadectwo wspólnoty wobec czasu, w jakim przyszło nam wszystkim żyć i tworzyć. Są wreszcie wśród pocztówek i takie prace, które trudno traktować jako dzieło sztuki, bo są raczej sygnaturą artysty, gestem solidarności, aktem współuczestnictwa, mrugnięciem okiem do widza, czy nawet dowcipem, który jest nam wszystkim tak bardzo potrzebny, zwłaszcza w ostatnim czasie.

*Pocztówka z domu* miała być projektem, który z jednej strony otworzy środowisko Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na świat zewnętrzny, zaś z drugiej strony miała spowodować przeniknięcie do jego wnętrza twórców, którzy na co dzień funkcjonują na dalekich antypodach świata artystycznego, z dala od środowisk akademickich. To, co przede wszystkim udało się w naszym działaniu to wypełnienie kryterium zakładanej skali i rozmachu projektu, który zmaterializuje się pod postacią dużej wystawy w Galerii Salon Akademii w listopadzie bieżącego roku. Paweł Nowak, jako pomysłodawca i jeden z twórców projektu, a zarazem dyrektor galerii wraz z jej zespołem planują wydrukować wyeksponować wszystkie nadesłane pocztówki w postaci monumentalnego fryzu, okalającego wnętrze galerii. Wystawa tuż, tuż a stan pandemii jak trwał, tak trwa. Zdążyliśmy się już niestety oswoić i przyzwyczaić do ograniczeń społecznych, pewnych formuł izolacji. Lada moment zapomnimy, że może być inaczej. Najważniejsze jednak, byśmy nie zapomnieli, że nasza siła polega na byciu razem, solidarnym tworzeniu kolejnych projektów artystycznych i poczuciu wspólnoty, bez którego *Pocztówka z domu* nigdy nie doszłaby do skutku i nie zatoczyła tak szerokich kręgów. Projekt ten miał być bowiem początkiem, kamieniem wrzuconym do wody, wokół którego powstałe w ten sposób kręgi obwiodą nasze artystyczne i pozaartystyczne uniwersum.



**Bibliografia:**

Bauman, Z. (2011). *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Herbert, Z. (1995). Drodzy nieznajomi, list do studentów PWST, *Teatr*, 4.

Kowalczyk, I. *Codziennosc i sztuka w czasie pandemii*, za:

<https://poznanartweek.com/artykuly/codziennosc-i-sztuka-w-czasie-pandemii/>,  
(dostęp: 29.09. 2020).

Pawłowski A. (2015). Wirtualizacja – historia i próba rekonstrukcji pojęcia, (w:) L.W. Zacher, *Wirtualizacja. Problemy, wyzwania, skutki*, 11-24, Warszawa: Poltext.

Rypson, P. (1985). *Mail-Art – Czyli Sztuka Poczty*, Warszawa: Akademia Ruchu.

Saper, C.J. (2001). *Networked Art*, University of Minnesota Press.

Wystawa „Pocztówka z domu”, *Salon Akademii*, za:

<https://pocztowkisalonakademii.asp.waw.pl/about>, (dostęp: 29.09. 2020).